Turcja fortyfikuje wybrzeża Anatolii

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, wtorek 18 lipca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 194

Mongolia narzędziem polityki ZSRR w Chinach

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł. — l. r.). Ostatnie wypadki na Dalekim Wschodzie, obok trwającej już od dłuższego czasu wojny japońsko - chińskiej, wysunęły na czoło zagadnienie koncesji cudzoziemskich w Chinach, oraz tak zwaną „małą wojnę" japońsko-sowiecką, rozgrywającą się na pograniczu Mongolskiej Republiki Ludowej.

DO WALKI TEJ, OBOK JAPONII I Z. S. R. R. WCIĄGNIĘTE ZOSTAŁY DWA PAŃSTWA, POZOSTAJĄCE POD WPŁYWAMI DWÓCH WOJUJĄCYCH STRON: MANDŻUKO I MONGOLSKA REPUBLIKA LUDOWA.

Mongolska Republika Ludowa, czyli t. zw. poprzednio Mongolia Zewnętrzna, pozostaje de facto już od kilkudziesięciu lat pod opieką Rosji.

Aż do rewolucji rosyjskiej była Mongolia Zewnętrzna domeną wpływów Rosji carskiej, która wybitnie dopomagała jej do uzyskania niezawisłości. W roku 1912 mianowicie zawarła Rosja z Mongolią układ, na mocy którego uzyskała od tej ostatniej daleko idące ulgi i przywileje. Po rewolucji i zgnieceniu prób stworzenia wielkiej Mongolii przez barona Ungera, Mongolia przy pomocy ZSRR utrzymuje swoją niezależność.

Ta pomoc ZSRR przekształca się stopniowo w faktyczne władztwo nad tym krajem.

W latach 1924—1928 Sowiety łamią próby usamodzielnienia się Mongolii i jednocześnie

PRZEPROWADZAJĄ CAŁKOWITĄ SOCJALIZACJĘ KRAJU,

wywłaszczając dawnych wielkich posiadaczy ziemskich, książąt i lamów. Do dzisiejszego dnia jeszcze setki niepodległościowców mongolskich tuła się po Mandżuko i po Chinach, organizując akcję przeciwsowiecką.

Po stłumieniu ruchu narodowościowego, skrajnie lewicowe elementy mongolskie usiłują w latach 1929—1932 przeprowadzić całkowite skomunizowanie kraju. W walce tej szczególnie ostro zwalczane jest duchowieństwo, stanowiące prawie 15 proc. ogółu ludności. Akcja czynników lewicowych spotyka się jednak z wielkim niezadowoleniem wśród szerokich mas ludności ZSRR, w obawie przed utratą swych wpływów ogłasza skrajnych lewicowców za „wrogów ludu" i krwawo tłumi dalsze próby komunizowania Mongolii.

Mongolia dzisiejsza spełnia podwójną rolę w polityce ZSRR; jedna gospodarcza, a druga polityczna.

Gospodarcza rola Mongolii przejawia się w tym, że OBECNIE KRAJ TEN JEST DLA ZSRR GŁÓWNYM DOSTAWCĄ BYDŁA, SKÓR I FUTER. Władze sowieckie, wobec poważnych kroków w tej dziedzinie u siebie pieczołowitą opieką otaczają hodowlę bydła w Mongolii. Z drugiej strony Mongolia jest POWAŻNYM IMPORTEREM WSZELKICH WYROBÓW PRZEMYSŁU SOWIECKIEGO i artykułów żywnościowych, jak mąka, cukier itd.

Polityczna rola Mongolii sprowadza się do tego, że kraj ten stał się strażą przednią komunizmu w Azji, a szczególnie w Chinach. Ta ostatnia jego rola, która umożliwia Sowietom pośrednią działalność na terenie Chin, jest główną przyczyną ciągłych starć z Japonią.

Japonia już kilkakrotnie usiłowała unicestwić wpływy ZSRR w Mongolii. Pierwszy raz mocno poparła poczynania barona Ungera; następnie w latach 1935—1936 próbowała po raz drugi opanować Mongolię, próba ta jednak nie dała pozytywnych rezultatów.

Obecnie jesteśmy świadkami POTĘŻNEGO UDERZENIA JAPONII NA OŚRODEK AKCJI KOMUNISTYCZNEJ W CHINACH, JAKIM JEST MONGOLIA ZEWNĘTRZNA. Trudno jest w tej chwili przewidzieć wyniki tej akcji, w każdym bądź razie z komunikatów o walkach widać, że obecne incydenty na granicy mongolsko-mandżurskiej przedłużają się i stopniowo PRZEKSZTAŁCAJĄ SIĘ W FAKTYCZNĄ WOJNĘ.

Tokio. 17. 7. (PAT.) Komunikat sztabu armii kwantuńskiej podaje, że samoloty sowiecko-mongolskie dokonały dziś nad ranem dalekiego raidu nad terytorium Mandżurii i bombardowały miejscowość Fularki (ok. 200 km. na półn.-zach od Charbinu), wzniecając kilka pożarów.

———

Groźby Japończyków pod adresem W. Brytanii

Znamienne enuncjacje władz japońskich

Tokio, 17. 7. (PAT.) Ag. Domei donosi, iż po wznowieniu rozmów angielsko-japońskich w sobotę ambasador brytyjski Craigie miał wyrazić

gotowość przedyskutowania spraw, stanowiących tło wypadków w Tientsinie.

Prasa japońska prowadzi jednocześnie niezwykle ostrą kampanię antybrytyjską, donosząc o licznych manifestacjach przeciwangielskich, które w chwili wznowienia rozmów zostały zorganizowane prawie we wszystkich większych miastach Japonii.

Tokio, 17. 7. (PAT.) Ze strony władz japońskich ujawnia się w dalszym ciągu wyraźna tendencja, aby w obecnych rokowaniach japońsko-brytyjskich w Tokio

wykorzystać incydent w Tientsinie dla wywarcia presji celem uzyskania ustępstw ze strony W. Brytanii w Chinach Północnych.

Tendencją tą tutejsze koła dyplomatyczne tłumaczą też wszystkie manifestacje i meetingi antybrytyjskie, organizowane w samej Japonii i miastach chińskich, okupowanych przez wojska japońskie, jak również wszelkie enuncjacje czynników półoficjalnych na temat stanowiska Japonii w rokowaniach tokijskich.

Wszelkie enuncjacje tego rodzaju grożą, że

o ile W. Brytania nie zgodzi się na rozszerzenie rozmów tokijskich na całokształt polityki brytyjskiej w Chinach Północnych i obstawać będzie przy ograniczeniu rozmów do samej kwestii tientsińskiej, wówczas ze strony japońskiej podjęte będą represje i rokowania nie dadzą żadnych rezultatów.

Dowódca wojsk japońskich w Tientsinie oświadczył wczoraj, że jeśli Anglia nie udzieli obietnicy zmiany swego stanowiska antyjapońskiego, pociągnąć to może za sobą ujemne konsekwencje dla interesów brytyjskich w Chinach Północnych. Jednocześnie ze strony władz wojskowych w Pekinie stwierdza się, że

Japonia nie zawaha się przed całkowitym zamknięciem dostępu okrętów brytyjskich do rzeki Pei, przepływającej w pobliżu Tientsinu

i stanowiącej jedną z najważniejszych dróg wodnych na obszarze Chin Północnych.

Singtao, 17. 7. (PAT.) Przybył tu krążownik brytyjski „Cornwales". W porcie znajdował się już kontrtorpedowiec angielski „Diamond". Konsul generalny brytyjski po wczorajszym incydencie, kiedy na gmach przedstawicielstwa brytyjskiego rzucono dwie bomby, jest strzeżony przez strzelców marynarki brytyjskiej.

Stany Zjednoczone zwiększają swą potęgę morską

Warszawa. 17. 7. (Tel. wł.). O olbrzymich zbrojeniach Stanów Zjedn. wymownie mówi korespondencja waszyngtońska „N. Y. Times", donosząca, iż

rząd uważa obecnie budowane w stoczniach tutejszych dwa pancerniki po 45.000 ton i 6 pancerników po 35.000 ton za niewystarczające i że już na przyszłej sesji kongresu wniesie o przyznanie kredytów na budowę jeszcze dwóch pancerników po 45.000 ton.

Koszt budowy każdego z takich olbrzymów wyniesie od 93 do 100 milionów dolarów.

———

Bazy lotnicze dla obrony Kanału Panamskiego

Warszawa. 17. 7. (Tel. wł). „New York Times" zapowiada, iż Stany Zjednoczone zamierzają wybudować

bazę lotniczą w Urrao w Kolumbii w odległości 480 klm w prostej linii od Kanału Panamskiego.

Dzienniki kolumbijskie podają również pogłoskę, iż podobne bazy **lotnicze będą** również wybudowane na wyspach Sanadres, oraz na wyspie Providence.

Zarówno Sanadres, jak i Providence — należą do Kolumbii i są to ważne punkty strategiczne,

o ile chodzi o obronę kanału panamskiego od strony Atlantyku, do obronnego systemu baz lotniczych będzie należało również wielkie lotnisko i baza morska w Guantanamo na Kubie.

Tajemniczy napad na żołnierza angielskiego

Warszawa. (Tel. wł.). 14 lipca w miejscowości kąpielowej Czanhaikuan został ranny przez niewykrytych napastników, żołnierz brytyjski J. W. Tom Linson, który następnego dnia zmarł z odniesionych ran. Władze japońskie wszczęły dochodzenie.

ZŁY PRZYKŁAD
ZARZĄDU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

(:) We Lwowie trwają jeszcze prace remontowe, zarządzone okólnikiem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego. Akcja ta, przeprowadzona w skali rzeczywiście bardzo szerokiej, miała dwa cele: przede wszystkim chodziło o podniesienie estetycznego wyglądu miasta, a poza tym — o zwiększenie zatrudnienia wśród lwowskich bezrobotnych. Wynikiem realizacji zarządzenia premiera Składkowskiego jest właśnie Lwów dzisiejszy — na ogół czysty, chociaż, jak wiadomo, w wielu wypadkach trzeba było nie jednej interwencji władz, aby zmusić zbyt „oszczędnych" właścicieli domów do przeprowadzenia remontów. Gdzieniegdzie jeszcze, nawet w centrum miasta, zabarykadowane rusztowaniami chodniki świadczą, że akcja ta trwa w dalszym ciągu. Nie jednokrotnie trzeba było wprawdzie uciekać się do środków rygorystycznych, dochodziło nawet do groźby Berezą, ale ostatecznie cel został osiągnięty.

Przeprowadzona przed kilku tygodniami lustracja miasta przez specjalną komisję na czele z wojewodą lwowskim dr Bilykiem i starostą grodzkim dr Klimowieckim, przypomniała jeszcze raz opornym właścicielom domów obowiązek wykonania zarządzeń. Wtenczas też posypało się trochę kar, szczególnie na tych, którzy mimo kilkakrotnego odraczania terminów, nie zaczęli nawet odnawiania fasad swoich domów. Obecnie, kiedy można już mówić o ogólnym bilansie tych robót, nasuwa się mimo woli pytanie: kto nie stosował się do zarządzenia władz i z jakiego powodu?

Będzie to wyglądało na pewnego rodzaju paradoks, gdy wypadnie stwierdzić, że na czele tych, którzy bagatelizowali sprawę odnawiania domów, stoi lwowski Zarząd Miejski. Dowodem tego najlepszym miejski budynek dawnej łaźni Ducheńskiego na rogu Chorążczyzny i placu Dąbrowskiego.

Już blisko trzy lata budynkiem tym, będącym obskurną ruderą, nikt się nie interesuje. Ostatnio jeszcze zdarto z niego tynk i powywalano okna, co jeszcze bardziej pogorszyło sytuację.

Według krążących wersji, dom ten dlatego podobno nie jest odnawiany, że lwowski Magistrat chce... wysuszyć mury dawnej łaźni. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, należałoby się zastanowić, czy rzeczywiście do wysuszenia tych murów potrzeba aż trzech lat, a poza tym — czy nowoczesna technika budowlana nie rozporządza środkami, umożliwiającymi w szybszym czasie suszenie murów nawet znacznie grubszych, niż te o których tutaj mowa? Ogólnie jednak wiadomo, że jest inaczej. Na wysuszenie murów łaźni napewno nie trzeba aż trzech lat i gdyby było bodaj trochę dobrej woli ze strony naszego Zarządu Miejskiego, możnaby i w tym wypadku zastosować jakieś środki, któreby proces suszenia murów przyspieszyły. Nie wątpimy, że Wydział techniczny magistratu wie o tym doskonale. Łatwo też wyobrazić sobie, że gdyby budynek ten był własnością prywatną, znalezionoby sposób i to napewno bardzo radykalny, aby właściciela takiego budynku zmusić do odnowienia murów, lub przynajmniej, gdyby istotnie wymagały one dłuższego suszenia, do jakiegoś ogrodzenia tych murów, zwłaszcza, że znajdują się one w centrum miasta.

Sądzimy, że Zarząd Miejski powinien to zrozumieć i w najbliższym czasie poczyni starania, aby budynek dawnej łaźni Ducheńskiego przestał być domem, obok którego z pewnym lękiem przechodzi się w godzinach wieczorowych i nocnych.

Takim samym fatalnym przykładem dla opornych kamieniczników jest dom magistracki przy ul. Zyblikiewicza, w którym mieszcza sie organizacje Związku Strzeleckiego. Przecież w tym budynku murów nie trzeba suszyć, do robót można natychmiast przystąpić. Jeśli stan jego jest taki, że budynek już na remont nie zasługuje, to należy go zburzyć, żeby nie szpecił reprezentacyjnej i jednej z najbardziej ruchliwych ulic w naszym mieście.

Inspektor brytyjskich wojsk zamorskich
przyjedzie w poniedziałek do Warszawy

Londyn, 16. 7. (PAT) W poniedziałek udaje się samolotem do Warszawy inspektor brytyjskich wojsk zamorskich generał sir Edmund Ironside. — Gen. Ironside towarzyszyć będzie attache wojskowy przy ambasadzie polskiej w Londynie ppłk Bohdan Kwieciński. Pobyt gen. Ironside w Warszawie potrwa 4 do 5 dni.

Gen. Ironside należy do najwybitniejszych generałów wojska brytyjskiego. Był on oficerem sztabu generalnego w czasie wielkiej wojny w randzie najpierw majora, potem pułkownika.

Gdy przed 6 tygodniami wskrzeszone zostały stanowiska dwóch inspektorów generalnych wojska brytyjskiego, jednego krajowego, koordynującego całą akcję wojskową w obrębie W. Brytanii, i drugiego zamorskiego, którego zadaniem jest skoordynowanie całej taktyki wojskowej z sojusznikami W. Brytanii na kontynencie europejskim, gen. Ironside jako najwybitniejszy strateg armii brytyjskiej mianowany został na to drugie, niezwykle doniosłe stanowisko i poruczono mu ważną misję przygotowania współdziałania sztabów wojsk sojuszniczych.

W tym charakterze gen. Ironside udaje się obecnie do Polski, gdzie odbędzie narady sztabowe z naczelnymi władzami wojska polskiego.

Telegram min. gen. Kasprzyckiego
do prezydium kongresu rzemieślniczego

Warszawa, 16. 7. (PAT) Z okazji II Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego, który odbędzie się w dn. 16 i 17 bm. w Częstochowie, minister spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzycki wysłał do prezydium kongresu depeszę nast. treści:

„Nie mogąc wziąć osobiście udziału w Kongresie, obradującym pod szczytnym hasłem „Rzemiosło w obronie kraju", przesyłam Prezydium i Uczestnikom Kongresu serdeczne życzenia pomyślnych wyników zamierzonej pracy."

Zarządzenie o porządkowaniu osiedli
w okresie robót rolnych

Warszawa, 16. 7. (PAT) Wobec pełni żniw w kraju i nasilenia robót polnych, minister spraw wewnętrznych wydał polecenie, aby prace związane z akcją podniesienia estetycznego wyglądu i uporządkowania osiedli zostały wstrzymane na przeciąg miesiąca lipca i sierpnia.

Polecenie to dotyczy wyłącznie wsi i osiedli o charakterze rolniczym, gdzie przeprowadzane roboty polne wymagają znacznej ilości rąk roboczych.

Harcerze rumuńscy
w Gdyni

Warszawa, 16. 7. (PAT) Dnia 16 bm. o godz. 8 rano na dworzec główny w Warszawie przybędzie pierwsza grupa harcerstwa rumuńskiego, która uda się następnie do harcerskiego ośrodka morskiego w Gdyni.

Harcerze polscy
w Szkocji

Warszawa, 16. 7. (PAT) Dnia 13 bm. przybyła do Londynu oficjalna reprezentacja Związku Harcerstwa Polskiego, udająca się na III światowy zlot starszych skautów, jaki odbędzie się w Szkocji w drugiej połowie lipca.

Zlot do morza

Gdynia, 16. 7. (PAT) Wczoraj odbył się w Gdyni czwarty doroczny „Zlot do morza", w którym z okazji 10-lecia istnienia Aeroklubu Gdańskiego i 5-lecia istnienia Morskiego Klubu Szybowcowego, ze wszystkich aeroklubów, afiliowanych w Aeroklubie R.P., Przybywające na lotnisko w Rumii samoloty witał prezes Aeroklubu Gdańskiego ppłk dypl. Sobociński.

Ogółem na lotnisku w Rumii przybyło 148 maszyn sportowych, z tego 38 biorących udział w konkursie i 110 poza konkursem, oprócz maszyn wojskowych, które uczestniczyć będą w dzisiejszych popisach lotniczych.

Wszystkie maszyny przybyły na lotnisko bez wypadku.

Pierwsze miejsce w tegorocznym „Zlocie do morza" zdobył pilot Rojek i obserwator Piegłowski (Aeroklub Krakowski), drugie miejsce: pilot Kasprowski, obs Kozieł (Aer. Śląski), trzecie: pilot Rawiński, obs. Gawęda (Aer. Śląski), czwarte: pilot Sojak, obs. Kozioł (Aer. Lwowski), piąte: pilot Pawełczyk, obs. Kłosowski (Aer. Śląski), szóste: pilot Turowicz, obs. Szukiewicz (Aer. Warszawski).

Sukces polskiej organizacji
pomocy dzieciom i młodzieży

Warszawa, 16. 7. (PAT) W ub. tygodniu zakończyły się w Genewie obrady III sesji komisji doradczej spraw społecznych Ligi Narodów, w której brała udział z ramienia rządu polskiego delegacja w osobach pp. dra Witolda Chodźki i Wandy Wojtowicz-Grabińskiej p. o. naczelnika Wydziału Min. Opieki Społecznej.

Komisja rozpatrywała sprawę w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz walki z nierządem.

Szczególnie ważnym problemem, omawianym na komisji, były zasady organizacji nad dzieckiem i młodzieżą. Sprawozdawcą tego zagadnienia była delegatka rządu francuskiego, generalna sekretarka Rady opieki nad dziećmi przy min. zdrowia publicznego pani Brault, która z najwyższym uznaniem i entuzjazmem odniosła się do raportu, przedstawionego przez delegację polską. Specjalne uznanie i podziw wzbudził dynamiczny rozwój akcji komitetów pomocy dzieciom i młodzieży i organizacji kolonii i półkolonii w Polsce, co wyraża jasno zestawienie liczb: w r. 1925 korzystało z kolonii i półkolonii 19.950 dzieci, w r. 1938 — 521.800.

Miarą entuzjastycznego przyjęcia raportu polskiego przez komisję były słowa pani Brault, która, uważając osiągnięcia Polski w tej dziedzinie za najbardziej godne naśladowania przez wszystkie państwa, zakończyła dyskusję słowami:

„Jeżeli w tym roku dzieci francuskie skorzystają w większej liczbie z powietrza i słońca — to będą to zawdzięczały Polsce."

Rocznica Grunwaldu

Kraków, 16. 7. (PAT) W rocznicę bitwy pod Grunwaldem odbyła się w Krakowie manifestacja patriotyczna, zorganizowana przez Polski Związek Zachodni. Przed południem w kościele N. M. Panny odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę", po czym uformował się pochód, który z Rynku Głównego ulicą Floriańską ruszył na plac Matejki pod pomnik Grunwaldzki.

Minister Papee
u min. Świętosławskiego

Warszawa, 16. 7. (PAT) Minister W.R. i O.P. prof. dr Wojciech Świętosławski przyjął nowomianowanego ambasadora R. P. przy Stolicy Apostolskiej p. dra Kazimierza Papee i odbył z nim dłuższą konferencję.

Sztafety z cmentarzy
legionowych pól bitew

Kraków, 16. 7. (PAT.) W dniu 5 sierpnia w przeddzień wielkich uroczystości 25-lecia czynu legionowego w Krakowie, przybędą do Oleandrów sztafety z cmentarzy legionowych pól bitew.

Jako ostatnia przybędzie sztafeta z cmentarza na Rossie w Wilnie, gdzie spoczywa serce Józefa Piłsudskiego. — Sztafeta zapali stos przed domem im. Marszałka w Oleandrach.

Dziennikarze litewscy
na Śląsku

Katowice, 16. 7. (PAT) W nocy na sobotę o godz. 23.50 przybyła do Katowic z Zakopanego wycieczka dziennikarzy litewskich w liczbie 13 osób, powitana na dworcu przez prezydium Syndykatu Dziennikarzy Śląska z Zagłębia Dąbrowskiego oraz delegatów śl. urzędu wojewódzkiego i zarządu miejskiego.

Rio de Janeiro, 16. 7. (PAT) Przybył do Rio de Janeiro na pokładzie parowca „Alcantara" dyr. M. B. Lepecki. Po jednodniowym pobycie w stolicy Brazylii udał się najbliższym kursem drogą powietrzną do Curytyby, skąd ma zamiar udać się do Buenos Aires.

Potęga floty brytyjskiej

STOCZNIA W PORTSMOUTH

Wspaniałość i potęgę floty angielskiej może pojąć tylko ten, który wi dział wielkie manewry lub wielką rewię floty brytyjskiej. Dumni są ze swej marynarki Anglicy, naród żeglarzy. Ale nawet i między Anglikami nie wielu jest zdających sobie sprawę z tego, jak wielka odpowiedzialność ciąży nie tylko na załogach i komendzie każdej poszczególnej jednostki, ale na tych, którym powierzono troskę o sprawność każdego najdrobniejszego ogniwa w maszynach, uzbrojeniu, budowie, aprowizacji „men of war“, statków wojennych. By zapoznać się choćby częściowo z olbrzymią machiną odpowiedzialną za tę sprawność, trzeba się udać do stoczni w Portsmouth, stoczni, która jest ogromnym warsztatem samowystarczalnym, mającym powierzoną sobie pieczę nad flotą bojową Jego Królewskiej Brytyjskiej Mości.

Tradycje Portsmouth, wojennego portu angielskiego, sięgają czasów rzymskich, kiedy to Rzymianie wybudowali zamek górujący właśnie nad miejscem, gdzie dziś istnieje stocznia. Jest list króla Jana z r. 1212 nakazujący naprawę murów doków i wzniesienie szop na maszty i olinowanie. W r. 1495 Henryk VII wybudował tu pierwszy suchy dok w Anglii.

Przez przeszło sto lat Portsmouth był jedyną królewską stocznią, ale dopiero w r. 1835, gdy w użycie weszły parowce, Portsmouth począł wzrastać, tak, jak wzrastały rozmiary i liczba okrętów.

W chwili obecnej stocznia zatrudnia 20.000 ludzi, nie licząc szeregowych marynarki, i podejmuje się każdej roboty, od budowy okrętu wojennego aż do tapicerskich wyczynów przy naprawie fotelu komendanta.

Nie ma przedsiębiorstwa na świecie, któreby miało taką rozmaitość warsztatów i taką rozmaitość towaru w swych składach jak „Pompey“, jak marynarze popularnie nazywają stocznię w Portsmouth. Magazyny żywnościowe doków troszczą się o prowiant, inne magazyny dostarczają amunicji, środków wybuchowych, farby, torped, płótna, lin, dział, masek gazowych, umundurowania i tysiącznych innych rzeczy, których spis zająłby za wiele miejsca. **Organizacja tych gigantycznych warsztatów i magazynów wymaga niezwykłej przejrzystości, gdyż najmniejszy zastój bodaj w jednym tyl ko departamencie mógłby wywołać zamieszanie w całości. Poza budową części wojennych okrętów i krążowników, głównym zadaniem warsztatów „Pompey“ jest przebudowa i dozbrojenie, modernizacja żeglujących już bojowych okrętów.**

Dozbrojenie stoi w związku z rozwojem lotnictwa i potrzebą zwiększenia obrony przeciwlotniczej oraz pomieszczeniem samolotów na pokładach.

Od r. 1935 zbrojenia przeciwlotnicze floty angielskiej wzrosły o 75 proc., a 250 nowych dział, nie licząc „pompoms“ (specjalne karabiny maszynowe), ustawiono dodatkowo na statkach.

Poza tym przebudowano takie okręty jak „Warspite“, „Królowa Elżbieta“, „Renown“ i „Valiant“, co wymagało wymiany jakich 70 proc. pierwotnej konstrukcji. O normalnych odnawianiach inwentarza statków wogóle się nie mówi. Każdy okręt ma swój własny warsztat reparacyjny, ale jest on tylko łącznikiem między okrętem a warsztatami „Pompey“ lub innych stoczni.

Jak wielkie rezerwy amunicji, bomb, torped, min, itd., jaka jest wydajność fabrykujących je warsztatów, o tym milczą odnośne czynniki. Wystarcza, powiadają, jeżeli społeczeństwo uświadomi sobie, że marynarka Jego Królewskiej Mości jest dziś znacznie lepiej przygotowana do wojny niż 25 lat temu, gdy flota opuściła Portsmouth, by zająć swe stanowiska wojenne.

Z zapowiedzi admiralicji wynika, że równie dobrze zaopatrzone w amunicję jak Portsmouth są i inne porty angielskie, i że zapasy wystarczające na rok, leżą w magazynach, a produkcja zwiększa się z dniem każdym.

Zbrojownie floty mają w swojej pieczy około 2 tysięcy dział, przeznaczonych, na wypadek wojny, dla marynarki handlowej, mają na przechowaniu również broń należącą do floty.

Przejrzysty obraz całej organizacji dostaw dla floty byłby dla osób postronnych tylko wówczas możliwy, gdyby można dotrzeć i do tych cyfr, które są trzymane w tajemnicy. Tak np. nie wolno wyjawić ile opału spotrzebowuje marynarka i w jaki sposób go uzupełnia. Ale nie jest tajemnicą np. to, że wyżywienie floty kosztuje rocznie **przeszło 3 miliony funtów czyli 75 milionów złotych.**

W małym biurze w porcie w Portsmouth oglądać można duży model stoczni „Pompey“; uwidocznione są tam wszystkie baseny, doki, każdy tor kolejowy, magazyn, szopa. Stoją tam modele okrętów będących w naprawie i każdy okręt, który znajduje się w granicach portu. Czytamy nazwy słynnych statków: „Królowej Elżbiety“, „Żelaznego księcia“, „Hood“, „Renown“, „Resolution“ „Amphion“. Nabieramy pojęcia o ogromie i ważności pracy tu wykonywanej.

Sprawność floty angielskiej zależna jest od dwóch rzeczy — od ćwiczeń i szkolenia na morzu i od zręczności tych, którzy kierują stoczniami.

To, że angielska marynarka jest największą potęgą morską świata jest w wielkiej mierze zasługą urzędników i robotników doków królewskich. Rosnąca potęga Wielkiej Brytanii jest widocznym świadectwem ich wyczynów, a zupełna niezależność floty od mechanicznego zahamowania jest miarą skuteczności tych wyczynów.

Młodzież wiejska na uroczystościach legionowych

Na uroczystości legionowe, które w roku bieżącym odbędą się w Krakowie w dniu 6 sierpnia, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej zdecydował wysłać poczty sztandarowe wszystkich ogniw organizacyjnych, a więc oddziałów wojewódzkich, powiatowych, sąsiedzkich i kół. W specjalnym wezwaniu do oddziałów, zarząd Centralnego Związku przypomina że Wielki Marszałek Józef Piłsudski był pierwszym ojcem chrzestnym sztandaru Związku. (Echo).

Wielkie manewry armii amerykańskiej

Nowy Jork, 17. 7. (PAT) Między 13 a 27 sierpnia odbędą się w północnej części stanu nowojorskiego wielkie manewry armii amerykańskiej.

Weźmie w nich udział ok. 50.000 ludzi. M. in. przybywa na te manewry całkowicie zmotoryzowana brygada kawalerii. — Przybędzie ona z odległego o niemal 1600 km. fortu Knox w stanie Kentucky.

9-cio metrową łodzią przepłynął Atlantyk

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.) „Sunday Dispatch“ donosi, iż niejaki Edward Clark, liczący 55 lat, przepłynął sam Atlantyk łodzią, której długość wynosi zaledwie 9 metrów. Clark przybył wczoraj do Newlun. Twierdzi on, iż przepłynął przez ocean w ciągu miesiąca i trzech dni.

Śmierć 7 pasażerów samochodu w nurtach rzeki

Paryż, 17. 7. (PAT) W pobliżu miejscowości Evreux na północ od Paryża samochód osobowy, jadący z nadmierną szybkością, uderzył w barierę mostu na Sekwanie i przebiwszy ją, wpadł do rzeki. 7miu pasażerów samochodu utonęło.

Przeniesienie zwłok gen. Orlicz-Dreszera

do mauzoleum na Oksywiu

Gdynia, 17. 7. (PAT.) Gdy generał Gustaw Orlicz-Dreszer, pierwszy inspektor sił powietrznych Państwa i prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, zginął przed trzema laty nad morzem śmiercią tragiczną w katastrofie lotniczej — naród polski postanowił uczcić jego pamięć przez wybudowanie na najwyższym wzniesieniu Oksywia mauzoleum.

Wczoraj, w trzecią rocznicę śmierci gen. Orlicz-Dreszera — do wspaniałego mauzoleum przeniesiono doczesne szczątki generała.

Żałobna uroczystość była nowym hołdem, złożonym pamięci wielkiego rycerza polskiej idei morskiej.

Oprócz najbliższej rodziny zmarłego — jego brata, gen. Rudolfa Dreszera i wdowy, Elwiry Dreszerowej — w uroczystości udział wzięli reprezentanci wojska: inspektor armii gen. Bortnowski, dowódca floty kontradmirał Unrug, gen. Grzmot-Skotnicki i gen. Knoll-Kownacki, przedstawiciele władz naczelnych L. M. K. z wiceministrem Kożuchowskim, gen. Kwaśniewskim oraz komisarz gen. R. P. w Gdańsku min. Chodacki.

W starym kościółku oksywskim ks. kapelan Stańczyk odprawił Mszę św. za duszę zmarłego generała.

Po poświęceniu mauzoleum w imieniu głównego komitetu uczczenia pamięci gen. Orlicz-Dreszera, przemawiał wiceminister Kożuchowski.

Odbierając z rąk wiceministra Kożuchowskiego symboliczne klucze mauzoleum, komisarz rządu Sokół w imieniu Gdyni przyrzekł, że miasto pełnić będzie służbę dla Rzeczypospolitej, wzorując się zawsze na gen. Gustawie Orlicz-Dreszerze, który tej służby był najlepszym symbolem.

Na zakończenie żałobnych uroczystości pamięć gen. Gustawa Orlicz-Dreszera uczczono chwilą ciszy.

Możliwości eksportu

do Stanów Zjednoczonych

Polskie koła gospodarcze zwracają uwagę na duże możliwości eksportowe do Stanów Zjednoczonych A. P. Ostatnio bowiem z tego kraju napływają do nas znaczne zamówienia na takie wyroby, jak rękawiczki, ozdoby choinkowe itp.

Tymczasem tego rodzaju przemysły są w Polsce oparte przeważnie o pracę chałupniczą. Nastawienie ich na miarę amerykańską wymaga bardzo dużych inwestycyj. Przemysłowcy sami nie mogą sobie na to pozwolić. Banki znów obawiają się niewspółmiernego ryzyka przy braku jakiegokolwiek zabezpieczenia. Z tych też powodów okazja opanowania rynku amerykańskiego, okazja która prędko drugi raz może się nie powtórzyć, może przepaść dla Polski.

Zdaniem kół gospodarczych — byłoby pożądanym, aby państwo wystąpiło w tej dziedzinie ze swą inicjatywą, która przy odpowiednim dopływie pieniędzy i kontroli może dać dobre wyniki. (Echo).

Budowa bazy morskiej na morzu Egejskim

Fortyfikacje wybrzeży Anatolii

Warszawa. 17. 7. (Tel. wł.) „Excelsior“ w artykule p. t. „Potężna baza lotnicza we wschodniej części Morza Śródziemnego“ pisze: Dzięki swemu położeniu

Chesme jest dla morza Egejskiego tym, czym Gibraltar jest dla całego Morza Śródziemnego, a Singapore dla Oceanu Indyjskiego.

Zamieniona na bazę morską i lotniczą, miejscowość ta będzie panowała nad Morzem Egejskim i nad całym wschodnim Morzem Śródziemnym.

Anglia i Turcja postanowiły bezzwłocznie wspólnie przystąpić do rozbudowy tego ważnego punktu strategicznego.

Jednocześnie Turcy budują wzdłuż wybrzeży Anatolii potężny łańcuch fortyfikacyj, prawdziwą linię Maginota, która ciągnie się od Chesme do Antyalya na przestrzeni przeszło 370 km.

Fortyfikacje te, zaopatrzone w działa przeciwlotnicze i potężną artylerię, czynią niemożliwą wszelką inwazję i desant nieprzyjacielski.

Francuska misja wojskowa

przybywa do Ankary

Ankara, 17. 7. (PAT) Ze Stambułu przybyła wczoraj francuska misja wojskowa pod przewodnictwem gen Huntzingera, długoletniego dowódcy wojsk francuskich w Syrii i członka Najwyższej Rady wojennej Francji. Misja wyjedzie dziś wieczorem do Ankary, gdzie zabawi przez czas dłuższy.

Misja francuska omawiać będzie z najwyższymi czynnikami wojskowymi Turcji zagadnienia, wynikające z łączącego oba państwa paktu wzajemnej pomocy, zwracając szczególną uwagę na kwestię ewentualnej obrony Syrii.

„Mazepa“ w N. Jorku

Nowy Jork 17. 7. (PAT). Znany impresario tutejszy p. Ludwik Kowalski wystawia w Nowym Jorku w dniu 1 października, operę Muenchemera „Mazepa“. Po przedstawieniach w Nowym Jorku, opera wystawiona będzie w Cleveland, Chicago, Bostonie i Detroit.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Mistrzostwa lekkoatletyczne pań

Soldan w ramach zawodów pobił rekord Polski na 1.500 m

Katowice 16. 7. 18 lekkoatletyczne kobiece Mistrzostwa Polski zgromadziły na starcie w Chorzowie 52 zawodniczki z 13 klubów. Mistrzostwa nie wywołały żadnego zainteresowania, gromadząc na boisku bardzo mało widzów. Pierwszy dzień przyniósł zresztą naogół słabe wyniki. Otwarcia zawodów dokonał mgr Korol, imieniem P. Z. L. A. przy dźwiękach Hymnu narodowego wciągnęła Kałużowa na maszt sztandar państwowy.

Wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Skok wdal z miejsca 1) Ziółkówna (stadion Chorzów) 2:39, 2) Gniłkówna (Stadion), 3) Słomczewska-Nowak (IKP Łódź).

Rzut kulą: 1) Flakowiczówna (Warszawianka) 12,25, 2) Bregulanka (ZS Katowice). 3) Cejzikowa (Polonia Warszawa);

Skoki wzwyż: 1) Wieszniewska (KPW Pomorzanin Toruń) 1,41, 2) Wenclówna (Polonia Warszawa), 3) Felska (Sokół Grudziądz);

bieg na 60 mtr: 1) Książkiewiczówna (Pomorzanin Toruń) 7,9, 2) Kałużowa (Stadion), 3) Jarocka (ATS Czeladź);

Jedynym jasnym momentem pierwszego dnia zawodów był nowy rekord Polski w sztafecie 4x100 mtr., uzyskany w przedbiegu przez drużynę KPW. Pomorzanin Toruń w czasie 52,6 sek.

Poza konkursem odbyły się dwie konkurencje męskie w obsadzie ogólno-polskiej.

W biegu na 200 m. pierwsze miejsce zajął Duneck: (Pomorzanin Toruń), uzyskując najlepszy czas w roku bież. na terenie Polski 22,3 sek., 2) Gąssowski (WKS Sęp Toruń), 3) Zabierzowski (Polonia Warszawa).

W drugim biegu na 1000 m. zwyciężył Soldan (Cracovia) ustalając nowy rekord Polski w czasie 2:26,6 sek. Dotychczasowy rekord należał do Kucharskiego i był o 1,6 sek. gorszy. Drugie miejsce zajął Gąssowski, 3) Pollo (ZS. Katowice.

Akcja szkoleniowa WOZB

W nadchodzącym sezonie bokserskim Warsz. Okr. Zw. Bokserski zorganizuje szereg kursów wyszkoleniowych, a mianowicie: 2 kursy dla sędziów, 2 kursy dla sekundantów i jeden kurs dla przodowników.

Pierwszy kurs dla sekundantów rozpocznie się już 1 sierpnia br. i trwać będzie do 15 sierpnia. Kierownikiem obozu będzie p. T. Pasturczak, a zajęcia praktyczne prowadzić ma p. Sztamm.

Przed rozpoczęciem mistrzostw drużynowych Warszawy odbędzie się wspólne zebranie zarządu WOZB. z udziałem kierowników sekcyj poszczególnych klubów. Na zebraniu tym, które poświęcone zostanie sprawom organizacji i prowadzenia sekcyj bokserskich w klubach, wygłoszony zostanie przez p. Pasturczaka referat na powyższe tematy.

150 pływaków na starcie

mistrzostw Polski w Bielsku

Bielsko, 17. 7. W sobotę rozpoczęły się w Bielsku 18-te mistrzostwa Polski w pływaniu. Zgromadziły one na starcie ok 150 zawodników i zawodniczek reprezentujących 26 klubów. Otwarcie mistrzostw miało charakter uroczysty.

Pierwszego dnia osiągnięto wyniki słabsze niż się spodziewano. Jedyny rekord polski ustaliła sztafeta pań bielskiego Hakoahu w sztafecie 4×100 m., stylem dowolnym w czasie 5:47,7, bijąc stary rekord należący do EKS (5:50,5).

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pojedynek na 100 m. stylem dowolnym pań pomiędzy rekordzistką Polski Kratochwilówną z Dawidowiczówną, zakończył się zwycięstwem Kratochwilówny, w czasie równym rekordowi Polski 1:15,4.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli faworyci, przy czym na uwagę zasługuje zdobycie mistrzostwa Polski w skokach przez Maertza po raz 14-ty.

W klasyfikacji ogólnej po pierwszym dniu mistrzostw prowadzi Dąb (76 pkt) przed Hakoahem (60 pkt), AZS Warszawa (35 pkt), i Giszowcem (32 pkt).

Techniczne wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące:

400 m. stylem dowolnym panów: 1) Jędrysek (Giszowiec) 5:14,8; 2) Białyński (Legia Warszawa).

100 m. dow. pań — 1) Kratochwilówna (AZS Warszawa) 1:15,4. 2) Dawidowiczówna.

100 m. stylem klas. panów — 1) Heidrich (Dąb) 1:20,1; 2) Kot (Pogoń Lwów).

200 m. stylem klas. pań — 1) Kandlówna (Hakoah) 3:30,6; 2) Zeligerówna.

100 m. na wznak panów — 1) Kumant (PZL Warszawa) 1:16,2; 2) Wener (Lechia Lwów);

skoki z wieży panów — 1) Maerz 93,54 pkt.; 2) Ziaja (Dąb).

Mistrzostwa pań w skokach zdobyła walkowerem Szczepańska, uzyskując 64,02 pkt.

Sztafeta 4×100 m., stylem dowolnym pań: 1) Hakoah Bielsko 5:47,7 (nowy rekord polski); 2) Katowickie Tow. Pływackie;

sztafeta 3×100 m., stylem zmiennym panów: 1) Dąb 3:48,8; 2) PZL Warszawa.

Międzynarodowy turniej szermierczy pań w Juracie

W sobotę rozpoczął się w Juracie Międzynarodowy przedolimpijski turniej szermierczy pań, w którym udział biorą: 6 zawodniczek duńskich, 3 florecistki węgierskie i 10 zawodniczek polskich.

Z pierwszego półfinału zakwalifikowały się do finału: Dunka Lachman (8 zwycięstw), Polki Markowska i Nawrocka (po 6 zwycięstw) oraz Węgierka Tabajdy (5 zwycięstw). W tym półfinale wyeliminowana została doskonała florecistka duńska Larsen.

W drugim półfinale walczyło 8 zawodniczek, z których do finału zakwalifikowały się: Dunka Pedersen (7 zwycięstw), Węgierka Wargha (6 zwycięstw) oraz Polki Serini-Bukbska (4 zwycięstwa) i Gruberowa (3 zwycięstwa). Sensacją półfinału było również pokonanie przez Dunkę Pedersen doskonałej florecistki węgierskiej Wargha w stosunku 5:4.

— W dniach od 18 do 21 bm. w Böberitz odbędą się mistrzostwa Niemiec w pięcioboju nowoczesnym. — Do zawodów tych zgłoszono 51 zawodników.

— Mistrz Niemiec w dziesięcioboju lekkoatletycznym — Sievert nie mógł bronić tytułu w tegorocznych zawodach (16 bm.) z powodu doznanej w tych dniach kontuzji nogi.

OFICJALNE KOMUNIKATY L. O. Z. P. N.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
we Lwowie ul. Piekarska 1 b — Tel. 108-94
Konto PKO. 508.325
Adres dla listów polec.: O. Rohatiner
Lwów, Wiśniowieckich 4
(Fundusz Pracy)

KOMUNIKAT NR. 22/39
W. G. i D. z dnia 12 lipca 1939

1) Ukarano SST. Zorię grzywną w kwocie zł. 10 za wystosowanie do W. G. i D. pisma w tonie obraźliwym. (Wyjaśnienie w sprawie zawodów PKS. — Grafika).

2) PZPN. ukarał 4 mies. dyskwalifikacją zawodników Wołyńskiego Jana Pogoń Poznań i Rozentala Mariana Czechowice Ursus za podwójne podpisanie kart zgłoszeń. Początek kary z dniem 10. VII. 1939.

3) Ukarano 4 mies. dyskwalifikacją od 17. VII. do 16. XI. 1939 zawodnika Koga Jana PKS. Lwów za podwójne podpisanie karty zgłoszeń.

4) Ukarano grzywną w kwocie zł. 5 TUR. Borysław oraz Gazy Schodnica za niezawiadomienie W. G. i D. o udzielonym zwolnieniu zawodnikowi Świątkowi Czesławowi i Hauptmanowi Mozesowi.

5) Odrzuca się prośbę B. Orła o zatwierdzenie kary wew. klub. nałożonej na zawodnika Komorkiewicza.

6) Poleca się KS. Zenit wydać skreślenie zawodnikowi Salomonowiczowi w terminie do 18. VII. 1939 pod rygorem ukarania grzywną.

7) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „B":

4. VI. 1939 Zoria — Lot 2:0 i 2 pkt. dla Zorii; Zorża — Pocisk 5:0 i 2 pkt. dla Zorży; Jedenastka — PAST. 4:0 i 2 pkt. dla Jedenastki; Goeal — PKS. 1:4 i 2 pk. dla PKS.; Granit — Sep 3:0 i 2 pk. dla Granitu; Orlęta — Cukrownia 1:2 i 2 pkt dla Cukrowni.

11. VI. 1939 PAST. — Granit 3:2 i 2 pkt. dla PAST.; Lot — Jedenastka 6:2 i 2 pkt. dla Lotu; Zoria — Zorża 10:0 i 2 pkt. dla Zorii; Step — Pocisk 1:0 i 2 pkt. dla Stepu; Goeal — Zenit 9:1 i 2 pkt. dla Goealu; Strzelec — Orlęta 6:0 i 2 pkt. dla Strzelca.

18. VI. Jedenastka — Grafika 3:3 i po 1 pkt. dla obu drużyn; Pocisk — PAST. 2:1 i 2 pkt. dla Pocisku; Zorża — PKS. 3:4 i 2 pkt. dla PKS. Granit — Goeal 3:2 i 2 pkt. dla Granitu; Cukrownia — Strzelec 2:1 i 2 pkt. dla Cukrowni; Lot — Zenit 3:0 v. o. i 2 pkt. dla Lotu.

25. VI. 1939 Zorża — Grafika 3:4 i 2 pkt. dla Grafiki; PKS. — Lot 1:3 i 2 pkt. dla Lotu; PAST. — Zorża 3:0 v. o. i 2 pkt. dla PAST.; Step — Goeal 8:4 i 2 pkt. dla Stepu; Granit — Jedenastka 3:3 i po 1 pkt. dla obu drużyn; Pocisk — Zenit 10:0 i 2 pkt. dla Pocisku.

9. VII. 1939 Grafika — Zenit 12:0 i 2 pkt. dla Grafiki; Step — Zoria 0:1 i 2 pkt. dla Zorii; Cukrownia — Strzelec 0:3 i 2 pkt. dla Strzelca (mistrz II. grupy).

8) Ukarano na podstawie sprawozdań sędziowskich: 1) Diducha Józefa Strzelec 1 roczną dyskwalifikacją od 13. VII. 1939 do 12. VII. 1940 za czynne znieważenie i brutalną grę na zawodach z Cukrownią; 2) Leszczyszyna Józefa Strzelec 3 mies. dyskwalifikacją od 17. VII. do 16. X. 1939 za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika bez piłki na zawodach z Cukrownią; 3) Miśkowa Tadeusza Cukrownia 6 mies. dyskwalifikacją od 13. VII. 1939 do 12. IV. 1940 za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach z Strzelcem; 4) Kryśkowa Stanisława Czuwaj 4 mies. dyskwalifikacją od 17. VII. 1939 do 12. III. 1940 za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika na zawodach z Strzelcem; 5) Hładkiego Eugeniusza Czuwaj 1 roczną dyskwalifikacją od 13. VII. 1939 do 12. VII. 1940 za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach z Strzelcem; 6) Bilana Mieczysława Czuwaj 2 mies. dyskwalifikacją od 16. VII. do 16. IX. 1939 za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika przy piłce na zawodach z Strzelcem; 7) Kiebuza Mariana Czuwaj 2 mies. dyskwalifikacją od 17. VII. do 16. IX. 1939 za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika przy piłce na zawodach z Strzelcem.

9) Wzywa się ponownie na posiedzenie W. G. i D. na dzień 19. VII. 1939 godzina 19-ta zawodników Jutrzni Imche i Zygmunta Scherera. — Za niestawienie się wymienionych zawodników klub ukarany zostanie grzywną.

Przewodn.: (—) W. Radwański nadkom.
Sekretarz (—) St. Waligórski

KOMUNIKAT NR. 21/39
z posiedzenia Wydz. Spraw Sędz. LOZPN. z dnia 11. VII. 1939

1) Zgodnie z komunikatem WSS. PZPN. Nr. 10/39 z dnia 7. VII. br. L. 1105/39 pkt. 2 zakwalifikowano do prowadzenia zawodów ligowych na rok 1939 p. Burzyckiego Teodora.

2) Powyższym komunikatem został mianowany sędzią próbnym p. Kazimierz Knapp z Delegatury Drohobycz.

3) Z powodu rezygnacji z członka Zarządu Delegatury w Tarnpolu p. kpt. Gila Józefa, Wydział na posiedzeniu w dniu 11. VII. br. dokooptował w skład Zarządu Delegatury p. mgr. Hardego Adama.

4) Podaje się do wiadomości klubom i sędziom, że wszelką korespondencję dla Wydziału Spraw Sędziowskich LOZPN. należy przesyłać pod adresem przewodniczącego red. Przybylskiego Tadeusza — Lwów, Supińskiego 30.

5) Udzielono urlopu pp.: Markowskiemu do dnia 30. VIII., kpt. Szybie do 23. VII., Weberowi do 1. VIII. 1939, Nabielcowi do 10. VIII. 1939.

Przewodniczący: (—) red. T. Przybylski
Sekretarz: (—) Kwasik St.

KOMUNIKAT NR. 25
z posiedzenia Zarządu LOZPN. z dnia 13 lipca 1939 r.

1) Potwierdza się odbiór następujących wpłat: Zniesieńczanka zł. 14.85; RKS. Lwów zł. 6; Step zł. 3; Polonia Lwów zł. 5; Zniesieńczanka zł. 6; Zniesieńczanka zł. 20; Pogoń Lwów zł. 6; Unia Strażacka zł. 12; Goeal zł. 3; Dnipro zł. 8.

2) Podaje się wykaz zawieszonych klubów od dnia 8 maja 1939 r.: Strzelec Lubaczów; ZZZ. Rzeszów; Bejtar, Makkabi Skole; Makkabi Dobromil; Naprzód, Ognisko Rzeszów; Strzelec Synowódzko; USK. Dobromil; Weselka, Hapoel Lwów.

3) Przypomina się, że wkładki na rzecz LOZPN. płatne są do dnia 15 lipca br. Wysokość roczna wkładek wynosi: Liga Okręgowa zł. 120; Klasa A zł. 60; Klasa B. zł. 24; Klasa C zł. 12.

4) Podaje się zmianę adresu WCKS. Pogoń Stryj kpt. Schwetlich, koszary artylerii.

5) Załatwiono odmownie prośbę WCKS. Korona w sprawie pozostawienia klubu w Lidze okręgowej.

6) Podaje się do wiadomości, że KSTG. Sokół Nisko wystąpił z PZPN.

7) Podaje się do wiadomości, że wszelką korespondencję do Wydziału Spraw Sędziowskich LOZPN. należy kierować pod adresem: Red. Tadeusz Przybylski, Lwów, ul. Supińskiego 30.

8) Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej wzywa wszystkie kluby, aby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 lipca br. nadesłały bezpośrednio do PZPN. zawiadomienia o tych wszystkich przypadkach, w których władze administracyjne zwracały się do klubów właścicieli boisk z żądaniem przebudowy lub zmiany istniejącego ogrodzenia boiska dla zapewnienia przewiewności (dziurawe płoty).

W zawiadomieniach tych należy krótko podać, w jakiej miejscowości i w stosunku do jakiego klubu miały miejsce tego rodzaju żądania, oraz jakiej treści i przez jakie władze były zgłaszane.

W razie braku odpowiedzi w oznaczonym wyżej terminie zainteresowane kluby pozbawią się możności interwencji ze strony PZPN.

9) W. G. i D. PZPN. ukarał zawodnika Matiasa Michała jednoroczną dyskwalifikacją za dwukrotną obrazę sędziego, podburzanie zawodników do wystąpień przeciw sędziemu, kopnięcie przeciwnika będącego bez piłki, oraz niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 19. VI. br. Jako obciążającą okoliczność wzięto pod uwagę fakt, iż zawodnik występował w charakterze kapitana drużyny. — Höniga Juliana oraz Turko Mirosława dwutygodniową dyskwalifikacją za krytykę orzeczeń sędziego na zawodach o puchar odbytych 29. VI. br. — Lemiszkę Władysława surową naganą za krytykowanie orzeczeń sędziego na tych samych zawodach. — Początek kar 8 lipca 1939 r.

10) Zarząd PZPN. uchwalił dodatkową wykładnię par. 84 i 87 postanowień PZPN:

„W wypadku o ile klub będąc gospodarzem rozmyślnie uniemożliwia przeprowadzenie zawodów mistrzowskich bądź przez wadliwe przygotowanie boiska własnego, w sposób wykluczający prowadzenie zawodów, bądź przez niezamówienie obcego boiska (w wypadku braku własnego) — winien być karany walkowerem niezależnie od ewent. kary porządkowej po myśli ostatniego ustępu par. 87 postanowień PZPN."

Wiceprezes: (—) Br. Drobut
Sekretarz: (—) F. Kühner

W jaki sposób polska wieś Krosna przeistoczyła się w Krasną Ruską

Historyczny dokument z 1775 r.

(:) Nacjonalistyczni ukrainizatorzy Polaków greko-katolików mają jeszcze jeden, w całokształcie problemu na ogół nie wiele znaczący fakt do wyjaśnienia: w jaki sposób polska wieś Krosno w powiecie krośnieńskim przeistoczyła się w „Krasną Ruską"?

Jest to niewątpliwie skromny fragment olbrzymiego zagadnienia Małopolski Wschodniej, ale tak bardzo typowy dla ukraińskiej taktyki politycznej, że nie możemy go zbagatelizować milczeniem, mając w rękach dokument, którego wiarogodność jest ponad wszelką wątpliwość pewna, gdyż pochodzi on sprzed lat... stu sześćdziesięciu czterech.

Dokument ten ma również głębokie znaczenie historyczne, jeżeli analizować go na podłożu długiej ewolucji konsekwentnej ukrainizacji polskich nazwisk i nazw polskich miejscowości.

Proces kradzenia dusz odbywa się przecież nieustannie. Prawie nie ma tygodnia, aby przynajmniej jeden proboszcz grecko-katolickiej parafii nie odpowiadał przed sądem za to przestępstwo. Kradzieży nazw miejscowości dokonać jest prawdopodobnie znacznie trudniej. Ale dokument, o którym mowa, świadczy przecież najlepiej, że i tego rodzaju kradzieże dokonywano się z dobrym wynikiem.

W wypadku z „Krasną Ruską" w powiecie krośnieńskim, trzeba było 164 lat, aby przypomnieć, że ta wieś miała kiedyś prostą, polską nazwę: — Krosna.

Może zresztą były jakieś wcześniejsze głosy alarmu, do nas jednak nawet echa nie doszły. Pozostał jedynie dokument, świadczący bezspornie o istotnym stanie rzeczy. Dokument, który czytamy dziś z pewnym zdumieniem, jak dziwne mogły nastąpić przemiany na przestrzeni półtora wieku. Bo trudno wszakże uwierzyć, aby to były przemiany głębsze, sięgające do głębi psychiki ludności, zamieszkującej tą wieś.

Dokument ten ma poza tym jeszcze jedno niesłychanie ważne znaczenie: stanowi on historyczne uzasadnienie typu Polaka greko-katolika w Małopolsce Wschodniej, dla którego niezrozumiała była mowa ruska i tendencje nacjonalistyczne.

Dokumentem, o którym mowa, jest wyciąg z księgi Rugów wsi Krosna (obecnie Krasna Ruska) powiat Krosno. Czytamy tam:

Numer kolejny 177. Pag. 106.

Roku 1775. Dnia 26. 9bra.

Za Ziachaniem Jaśnie Wielmożnego JEm P-a Ignacego z Prus Dulskiego Łowczego Podolskiego y Deputata Na Trybunał Koronny z Tegoż Województwa, a Dóbr Wsi Krasny Dziedzica, Przy zupełnym Praw w tey księdze wyrażonych utwierdzeniu niżey wyrażone stanęły rozporządzenia y Spraw zachodzących rozsądzenia:

X-mo. Ażeby Wiara święta, Cnoty Chrześcijańskie y iaknaydoskonalsza w ludziach kwitnęła pobożność, Obligowany będzie Ociec Duchowny za dosyć czynić obowiązkom Pasterstwa Swego w nauczaniu co niedzielnym y każdego Święta Pacierze, Przykazania Boskiego y Katechizmu a to po Polsku, ponieważ tu ludzie po Rusku nic nie umieją, y tylko Pacierz dziwackiemi y nie tylko sobie ale nikomu niewyrozumianemi słowy mówią. Dla czego odtąd maią pacierz y inne Artykuły y Nauki o Wierze Świętey po Polsku poymować y mówić, a Posty iy Komunią obrządku Ruskiego zachować.

Tyle dowiadujemy się z archaicznej notatki w księdze Rugów wsi Krosna. Szczegóły te powinny zainteresować przede wszystkim tych polityków ukraińskich, którzy przywykli identyfikować Polaków greko-katolików z Ukraińcami.

Tragiczny wypadek czy samobójstwo b. austriackiego ministra

Rio de Janeiro, 16. 7. (PAT) W stanie Santa Catharina podczas powodzi utonął w wezbranych wodach Rio Peixe były minister rolnictwa Austrii, Andreas Thaler.

Według prasy stanu Santa Catharina, istnieją pewne poszlaki, że b. min. Thaler popełnił samobójstwo, nie mogąc się pogodzić z utratą niepodległości przez Austrię.

Urzędnicy państwowi w Prusach Wsch. muszą pracować przy żniwach

Królewiec, 16. 7. (PAT) W Prusach Wschodnich rozpoczęły się żniwa. Wobec braku robotników, przydzielonych do pomocy zostało 20 tys. członków Arbeitsdienstu. Poza tym przy żniwach pomagać ma 12 tys. studentów.

Urzędnicy państwowi w Prusach Wschodnich otrzymają 8-dniowe urlopy, podczas których będą musieli pracować przy żniwach.

Telegram króla Jerzego VI do prezydenta Lebrun

Paryż, 16. 7. (PAT) W odpowiedzi na telegram, który prezydent Lebrun przesłał królowi Jerzemu VI, król nadesłał podziękowanie, w którym m. in. mówi: „Wizyta przedstawicieli brytyjskich sił zbrojnych jest dowodem ścisłej współpracy pomiędzy armiami naszych państw, tak jak wspaniałe przyjęcie, zgotowane im przez ludność Paryża jest symbolem głębokiej przyjaźni, łączącej nas".

Zmarł pierwszy lord admiralicji

Londyn, 16. 7. (PAT) Wczoraj rano zmarł w Londynie w wieku lat 60 admirał sir Roger Backhouse, który do czerwca ub. roku był pierwszym lordem admiralicji.

„Je suis partout" nie ma nic wspólnego z aferą szpiegowską

Paryż, 16. 7. (PAT) Znany paryski tygodnik „Je Suis Partout" dementuje kategorycznie wiadomość o rzekomym aresztowaniu naczelnego redaktora tego pisma oraz jednego z jego współpracowników w związku z ostatnimi aresztowaniami pod zarzutem uprawiania szpiegostwa i akcji antypaństwowej.

Bezwzględna germanizacja życia czeskiego

Czeskie majątki państwowe własnością Niemiec

Berlin, 16. 7. (PAT) Dziennik ustaw Rzeszy zamieszcza znamienną ustawę, na mocy której „wszystkie grunta, nieruchomości i ruchomości w protektoracie Czech i Moraw, które o godz. 6 rano dnia 15 marca stanowiły własność dawnej republiki czechosłowackiej, częściowo czy całkowicie służyły celom czechosłowackiej armii, lotnictwu, czy też służbie meteorologicznej, względnie służyć miały tym zadaniom, przechodzą w tym terminie na własność Rzeszy i administrowane będą przez niemieckie siły zbrojne".

Władze niemieckie wydały zarządzenie, w myśl którego oficerom, podoficerom oraz szeregowym byłej armii czechosłowackiej wzbronione jest od 1 VIII br. noszenie mundurów. Zakaz dotyczy również tych osób, które jeszcze pełnią służbę, związaną z likwidacją poszczególnych instytucyj wojskowych. Równocześnie wydany został nakaz całkowitej likwidacji wszystkich urzędów i instytucyj oraz dowództw b. armii czechosłowackiej do dnia 31 lipca br. Wszystkie wspomniane urzędy muszą swe dotychczasowe nazwy zaopatrzyć w dodatek „w likwidacji".

Na terenie protektoratu Czech i Moraw otwartych zostanie 220 nowych szkół niemieckich. Organizacją szkolnictwa zajmuje się niemiecki związek kulturalny w Czechach i Morawach, który w następnym miesiącu otworzy 11 szkół w Budziejowicach oraz 7 do 10 szkół w Morawskiej Ostrawie i Frydku.

Anglia -- przeciwnikiem Japonii na równi z Czang-Kai-Szekiem

Tientsin, 16. 7. (PAT) Według Agencji Domei, rzecznik japońskich kół wojskowych w Tientsinie miał oświadczyć przedstawicielom prasy, że w razie gdyby stanowisko W. Brytanii nie uległo zmianie, Japonia byłaby zmuszona uznać Anglię za przeciwnika na równi z Czang-Kai-Szekiem.

Przechodząc do omówienia angielsko-japońskich rozmów w Tokio, przedstawiciel japońskich kół wojskowych oświadczył, że rokowania te będą musiały być niezwłocznie przerwane, jeżeli Anglia zechce je ograniczyć jedynie do zagadnienia blokady Tientsinu.

Wypadek samolotowy hr. Ciano

Madryt, 16. 7. (PAT) Samolot wiozący min. Ciano wylądował na lotnisku Barajas o godz. 12.45. — W czasie lądowania omal nie doszło do katastrofy, gdyż na skutek nagłego skrętu samolot stracił jedno koło. Żaden z pasażerów nie odniósł obrażeń.

„Temps" wyjaśnia aferę swoich współpracowników-szpiegów

Paryż, 16. 7. (PAT) „Le Temps" publikuje oświadczenie kierownictwa pisma w sprawie aresztowania dwóch osób, z których jedna zatrudniona była w dzienniku „Matin", druga zaś w „Temps".

Pierwsza z tych osób — głosi oświadczenie — pracowała przed laty 7 w naszym dzienniku, od tego czasu jednak nie miała z nim żadnego kontaktu. Druga osoba pracuje w dziale ogłoszeniowo-informacyjnym, nie miała nic wspólnego z redakcją polityczną i z polityką zagraniczną.

Kierownictwo pisma podkreśla, iż w pracy tego osobnika nie zauważono niczego, coby mogło rzucić podejrzenie co do charakteru jego działalności. Chodzi tu więc, jak się wydaje, o czyny, nie mające żadnego związku z zajęciami zawodowymi danego osobnika.

Sztokholm, 16. 7. (PAT.) Dnia 12 bm. koncertowała w Sztokholmie p. Wanda Wermińska, primadonna opery warszawskiej.

Kilkutysięczne tłumy publiczności oklaskiwały śpiewaczkę bardzo gorąco.

DZIEŃ

17 lipca **Poniedziałek**

Aleksego

Jutro: Szymona

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W Redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt tzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 18 wiecz. „Koniec i początek“.

Wtorek, 20 wiecz. „Koniec i początek“.

Środa, 20 wiecz. „Koniec i początek“.

Czwartek, 20 wiecz. „Koniec i początek“.

Piątek, 20 wiecz. „Koniec i początek“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od poniedziałku do piątku teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: W kryjówce Dawsona oraz Mały dżentelmen.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: Sama przez życie i Trzej kadeci.
BAJKA: Magiczny klucz i Król i chórzystka.
BAŁTYK: Płomienne serca.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: Głos krwi.
EMPIRE: Andy Hardy zakochany.
EUROPA: Tajemnica Morza Czerwonego.
GLORIA: Tydzień przed ślubem i Walka o złote pole.
GRAŻYNA: Paweł i Gaweł i Wrzos.
KOPERNIK: Kaprys młodości i Rozwiedli się.
MARYSIEŃKA: Kibic i Kolorowa groteska.
METRO: Modelka i Rakietą na Marsa.
MIRAŻ: Ludzie Wisły.
MUZA: Mądrala.
PALACE: Porzucona.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Ostatnia salwa i Fredek uszczęśliwia świat.
RIALTO: Barbara Radziwiłłówna.
ROXY: Czy Lucyna to dziewczyna.
STYLOWY: Ucieczka ku szczęściu i rewia.
ŚWIT: Charlie Chaplin w dzisiejszych czasach i Żółty pył.
ŚWIATOWID: Ostatni alarm i Ahasfer Żyd wieczny tułacz.
TON: Jej pierwszy bal oraz Orient Express.
UCIECHA: Mocni ludzie oraz rewią

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5. Na pokładzie Transatlantyku.

TEATR

— GOŚCINNE WYSTĘPY M. MASZYŃSKIEGO W TEATRZE W. W Teatrze W. codziennie przemiła komedia „Koniec i początek“ pióra i z udziałem świetnego artysty scen stołecznych M. Maszyńskiego. Prócz naszego gościa w spektaklu biorą udział pp.: N. Karasińska, M. Czajkowska, W. Zbierzowska, J. Staszewski i Wł. Ratschka. Reżyseria St. Daczyńskiego. Ceny miejsc znacznie zniżone (od 25 gr. do zł. 2.80). — Dzisiaj 17 bm. początek przedstawienia o godz. 18-tej.

RÓŻNE

— POWSZECHNE KURSY RYSUNKOWO-MALARSKIE od 3. VII. do 6. VIII. br. przeznaczone są dla wszystkich (niekoniecznie specjalnie uzdolnionych), a przede wszystkim dla nauczycieli szkół ogólnokształcących. Kwater i utrzymania dostarczy na szczególnie dogodnych warunkach pełnokomfortowy II-gi Dom Techników we Lwowie. Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie kierownictwo kursu, prof. Władysław Loth, Lwów, ul. Nabielaka 22. II. p.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 15 do 21 lipca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Nad jeziorem Janowskim buduje się przystań

Yacht Klubu Polski

(:) Nad jeziorem Janowskim odbyła się wczoraj uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu klubowego i przystani lwowskiego oddziału śródlądowego Yacht Klubu Polski. Na uroczystość przybył wicewojewoda dr Małaszyński, prezydent dr Ostrowski, prezes LMK — prof. Niemczycki i inni.

Z doboru zaproszonych gości widoczne było, że uroczystości tej starano się nadać charakter możliwie najpoważniejszy. Zresztą,

firma Yacht Klubu Polski, którego honorowym komandorem jest Pan Prezydent Rzeczypospolitej, nakładała na organizatorów uroczystości pewien obowiązek czuwania, aby nie stało się inaczej.

Zdaje się jednak, że

ekskluzywny charakter Yacht Klubu w tym wypadku nie przyczynił się do popularyzacji zadań, których popularyzowanie jest jednym z zadań tego Klubu.

Uroczystość nad jeziorem Janowskim odbyła się w t. zw. ściśle zamkniętym gronie.

Na terenie, gdzie odbywała się uroczystość, dla publiczności wstęp był zamknięty.

A warto przy tym wspomnieć, że wczoraj rano wyjechał do Janowa pociąg popularny, w którym — skromnie licząc — wyjechało ze Lwowa przeszło tysiąc ludzi. Wiadomo jednak, że normalnie na niedzielę przyjeżdża do Janowa trzy tysiące lwowiaków. Łatwo więc wyobrazić sobie, jak wspaniałą manifestację można było zorganizować

pod hasłem szkolenia młodych żeglarzy.

Tym bardziej, że Janów jest przecież jedynym terenem w bliższych okolicach Lwowa, gdzie taka manifestacja miałaby nawet

autentyczne dekoracje, przypominające morze nie tylko banderą klubową, która właściwie jest banderą wojenną Rzeczypospolitej, różniącą się od niej jedynie umieszczonym przy maszcie krzyżem św. Andrzeja, ale i tak typowo morską galą flagową barwnych, sygnalizacyjnych chorągiewek Coda i kilku jachtami i przede wszystkim — przestrzenną taflą jeziora, zalegającą teren czterech kilometrów kwadratowych.

Zdaje się jednak więcej niż prawdopodobne, że z obecnych w Janowie trzech tysięcy lwowiaków, nikt lub prawie nikt nie wiedział o odbywającej się uroczystości. Nie zorganizowano bodaj najskromniejszej propagandy, bo

trudno przecież uważać za propagandę 150 zaproszeń, wysłanych imiennie przez komitet organizacyjny,

z których skorzystało zaledwie kilkanaście osób.

To, jak wspomnieliśmy już, stało się powodem, że uroczystość nad jeziorem janowskim, która poza zakończonymi niedawno Dniami Morza, mogła dać sposobność do przeprowadzenia w naj szerszej skali propagandy morza, wypadła bez oddźwięku ze strony społeczeństwa, jakiego w tym wypadku należało się spodziewać i jaki byłby niewątpliwie przy dobrze przemyślanej organizacji.

Oddział śródlądowy Yacht Klubu we Lwowie, jest czwartym z rzędu po Yacht Klubie Polski w Warszawie, Gdyni i Augustowie.

Zorganizowane później oddziały w Wilnie, Katowicach, Krakowie i powstający obecnie oddział w Toruniu, mają o wiele mniejszy dorobek i znacz nie mniejsze możliwości rozwojowe niż oddział lwowski, pracujący dopiero trzy lata.

Jezioro janowskie jest, jak wiadomo, własnością b. wojewody lwowskiego, Wojciecha Gołuchowskiego, który został prezesem oddziału Yacht Klubu.

O ogólnopolskiej roli Yacht Klubu nie będziemy tutaj pisać. Znana jest ona powszechnie. Zresztą, 15-lecie tej organizacji obchodzone uroczyście 22 czerwca br. dało okazję do zrobienia bilansu pracy organizacyjnej.

Dziś interesuje nas przede wszystkim praca oddziału lwowskiego, znajdująca się jeszcze wciąż w zaczątkach.

Praca ta jednak rozwinąć się będzie mogła dopiero po zakończeniu budowy domu i przystani w Janowie.

Według obliczeń komitetu budowy, którego przewodniczącym jest nacz. Serafin, dom ten zostanie wykończony do czerwca przyszłego roku.

Fundusze, w wysokości 60.000 zł. zostały już zebrane, kamień węgielny został wczoraj poświęcony, roboty zaczną się w najbliższych dniach.

Potem przyjdzie kolej na rozbudowę flotylli Klubu, składającej się już teraz z dziewięciu jachtów, co — w porównaniu np. z Yacht Klubem augustowskim, istniejącym dłużej od oddziału lwowskiego, który przy znacznie korzystniejszych warunkach rozwojowych posiada zaledwie dwa jachty, jest również sukcesem poważnym.

Dla Lwowa budowa domu i przystani Yacht Klubu Polski nad jeziorem janowskim ma olbrzymie znaczenie przede wszystkim ze względu na możliwości kształcenia młodzieży lwowskiej w żeglarstwie.

Nie należy bowiem zapominać, że połowę mieszkańców Gdyni stanowią lwowianie, co najlepiej świadczy o przysłowiowej „rozdobędności“ mieszkańców Lwowa w kierunku morza

i o konieczności kształcenia młodzieży lwowskiej w jachtingu.

Dzieci z kolonii wakacyjnych powracają do Lwowa

Polskie Towarzystwo „Dzieci na Wieś“ donosi, że młodzież przebywająca na koloniach w I-szym sezonie powraca do Lwowa w dniu 21 bm.:

z Zabłotowa i Tłumaczyka o godz. 15.15;
z Zaleszczyk, Jabłonowa i Peczeniżyna o godz. 21.00;
z Delatyna o godz. 21.15;
ze Starego Sambora o godz. 18.52;
i z Bąkowic o godz. 14.20.

Masowe wyjazdy na Huculszczyznę

Warszawa, 17. 7. (PAT) Warszawa wyludnia się obecnie z każdym dniem coraz wyraźniej. W ostatnich dniach czerwca szczególnie wielką frekwencją cieszyły się pociągi na Huculszczyznę (Jaremcze, Worochta, Delatyn, Tatarów, Kosów, Zaleszczyki itp.). Ruch wyjazdowy w innych kierunkach był nieco mniejszy. Nad morze wyjechało bardzo dużo ludzi z okazji ostatnich uroczystości gdyńskich, właściwa jednak fala wyjazdów urlopowych rozpoczęła się dopiero 1 lipca w związku z przyznanymi ulgami kolejowymi.

„Posener Tageblatt“ nie przestrzega prawdy

„Posener Tageblatt“ podaje wiadomość, że Związkowi Niemieckich Spółdzielni we Lwowie odebrano z dniem 1 lipca br. samodzielne prawo rewizyjne, wobec czego Spółdzielnie niemieckie z terenu Małopolski i Wołynia podlegają Polskiemu Związkowi rewizyjnemu. W rzeczywistości zaś spółdzielnie niemieckie z centralą we Lwowie nie miały nigdy samodzielnego prawa rewizyjnego, lecz jedynie umowę wewnętrzną ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, mocą której rewizję ksiąg przeprowadzali rewidenci niemieccy. Obecnie umowa ta wygasła.

Polska wycieczka spółdzielcza w Litwie

Dnia 7 i 8 lipca rb. uczestnicy wakacyjnego kursu spółdzielczego zorganizowanego przez Związek „Społem“ w Trokach w liczbie 22 odwiedzili Litwę. Celem wycieczki było zapoznanie się ze spółdzielczością litewską.

Pierwszy dzień poświęcony był poznaniu central spółdzielczych i spółdzielni istniejących na terenie miasta Kowna, drugiego dnia zwiedzano gospodarstwa rolne i spółdzielnie prowincjonalne.

Uczestnicy wycieczki zapoznali się z centralą związkową spółdzielni mleczarskich „Pienocentras“, centralą gospodarczą spółdzielczości rolniczej i spożywczej „Lietukis“, oraz z lokalnymi spółdzielniami w Kownie: spółdzielnią wydawniczą „Spandos Fondas“, spółdzielnią spożywców „Parama“, okręgową spółdzielnią mleczarską i spółdzielnią przemysłu ludowego „Marginiai“.

Dobrze prowadzone gospodarstwa rolne większe 62 ha i mniejsze 8 ha zwiedzono w powiecie mariampolskim. Z działalnością spółdzielni prowincjonalnych zapoznano się w Mariampolu i w Olicie.

W pierwszym dniu, po zwiedzeniu miasta Kowna i muzeum Witolda Wielkiego, uczestnicy wycieczki złożyli wiązankę kwiatów na grobie Nieznanego Żołnierza.

Serdeczne i gościnne przyjęcie wycieczki polskiej przez gospodarzy-spółdzielców litewskich pozostawiło miłe i trwałe wrażenie wśród uczestników wycieczki.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Tomaszewski Adam, nacz. Wydz. Prok. Gen. — Warszawa. Kralewski Artur, przem. — Bielsko. Hawryłkiewicz Władysław, inż. — Wilno. Dr Hörschdörfer Szymon, dyrektor — Bukareszt. Kikinger Henryk, inż. — Inowrocław. Weber Wilhelm, kupiec — Berlin. Popoff Nikoloff, student — Warszawa. Sienkiewicz Stanisław, dziennikarz — Warszawa. Dr Borowicz Włodzimierz, przemysł. — Jedlicze. Dr Wąsowicz Stanisław, lekarz — Warszawa. Tartakower Arie, inż. — Kraków. Nitecki Henryk, major — Warszawa. Czachowski Czesław, wł. dóbr — Znosicze. Dr Spitz Alfred, przemysł. — Zagórz. Dr Kahane Abraham, wł. dóbr — Stanisławów. Lenartowicz Piotr, urzędnik — Warszawa. Ścierzyńska Zofia, urzędniczka — Wejherowo. Dr Klein Wolf, przem. — Warszawa. Pieczątkowski Władysław, dyr. — Rzeszów. Laskowski Jan, dyr. gimn. — Łuck. Burchard Klemens, kupiec — Bielsko. Pikosz Wojciech, dyr. — Warszawa. Haas Stanisław, kupiec — Stanisławów. Szreder Wacław, szef biura — Chrzanów. Dzierzbiński Józef, urzędn. Banku Polsk. — Radom. Sommer Karol, inżynier — Wiedeń. Dr Frauenglas Marian, adwokat — Kraków. Parczewski Walenty, adwokat — Wilno. Safirowa Zofia, pryw. — Katowice. Ks. Niklewski Feliks, proboszcz — Wejherowo. Nawrocki Leonard, inż. — Warszawa. Cyharowski Stefan, inż. — Warszawa.

„Jak trzeba będzie — damy dalsze miliony..."

Przybyła ostatnio do Polski wycieczka Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego z Ameryki, znalazła najserdeczniejsze przyjęcie społeczeństwa w kraju, które wobec uczestników tej wycieczki manifestuje swoje serdeczne uczucia dla Polonii Amerykańskiej.

Uczestnicy wycieczki mają sposobność osobistego przekonania się o panujących w Polsce nastrojach — spokoju i pełnej gotowości, tej gotowości, którą wykazuje również Polonia Amerykańska, składająca hojnie ofiary na umocnienie zbrojnego ramienia Macierzy.

Uczestniczący w wycieczce redaktor „Dziennika Zjednoczenia", p. F. Barć, udzielając wywiadu jednemu z dzienników krajowych powiedział:

— „My, Polacy Amerykańscy rozpoczęliśmy już zbieranie drugiego miliona na Fundusz Obrony Narodowej, drugiego miliona dolarów. A jak będzie trzeba, to damy — nie pożyczymy, a damy — i trzeci i czwarty i piąty milion dolarów".

Szajka domorosłych gangsterów grasuje w branży transportowej

(b) Niedawne krwawe porachunki między Donnem i Segalami ujawniły nieco stosunki, panujące w kryminalistycznym światku Lwowa, który szczególnie upatrzył sobie okolice pl. Krakowskiego, ul. Słonecznej i pl. Solskich jako teren swej działalności.

Na terenie tym grasują doskonale zorganizowane szajki przeróżnych opryszków, oszustów, pokątnych handlarzy i podejrzanych pośredników. Od czasu do czasu, gdy interesy poszczególnych „grup zawodowych" krzyżują się, wybucha konflikt, zakończony mniej lub więcej krwawą rozprawą. Opinia publiczna dowiaduje się wtedy dopiero coś nie coś o szczegółach przestępczego życia tego światka.

Ostatnio wyszło na jaw, że w branży transportowej grasuje zgrana ekipa domorosłych gangsterów, którzy na właścicieli samochodów ciężarowych nakładają specjalne podatki. Jak wiadomo — we Lwowie istnieje kilka poważnych firm transportowych i spedycyjnych, a poza tym jest szereg osób prywatnych, przeważnie kupców, posiadających własne samochody ciężarowe. Kupcy ci używają swoich samochodów częściowo dla przewozu własnego towaru, częściowo zaś, zwłaszcza w sezonie dużych obrotów, odnajmują swoje wozy firmom lub przedsiębiorcom transportowym. W takich wypadkach w zyskach pośredniczy wspomniana szajka gangsterów, która terroryzując właścicieli samochodów, nakłada każdorazowo podatek 10 zł od wozu.

Przestępczy ten proceder trwa już od dłuższego czasu. Sterroryzowani właściciele samochodów milczą i płacą, obawiając się zemsty ze strony szajki, której członkowie mają już na sumieniu niejedno przestępstwo, a często nawet po kilka lat kryminału.

Onegdaj, skutkiem odmowy zapłacenia haraczu został pobity niej. Jakub Boretz (św. Marcina 3), który poznawszy sprawców napadu złożył w tej sprawie meldunek w X Komisariacie P. P. Śledztwo policyjne i rozprawa sądowa ujawnią niewątpliwie członków zorganizowanej szajki i położą kres przestępczemu procederowi.

———

Jedziemy na Wybrzeże!

W dniu 1 lipca br. rozpoczął się okres tanich pobytów ryczałtowych nad Bałtykiem i od tegoż dnia aż do 30 września obowiązywać będą 50% zniżki kolejowe, udzielane posiadaczom kart uczestnictwa L. P. T. Zniżka stosowana będzie w ten sposób, iż za przejazd nad morze pobierać się będzie normalną opłatę, powrót zaś odbywać się będzie bezpłatnie, lecz dopiero po conajmniej 6-cio dniowym pobycie.

Najtańszymi miejscowościami na wybrzeżu są Mechelinki i Rewa, gdzie koszt dzienny wynosi 3.50 zł. Za zł. 4 dziennie można mieszkać w Gnieżdżewie, Ostrowie, Pierwoszynie i Tupadłach. W Pucku, Swarzewie, Wielkiej Wsi pobyt kosztuje od zł. 4.50. W Chłapowie i na Jasnym Wybrzeżu od zł. 5, w Karwi zł. 5.50 i wreszcie w pozostałych miejscowościach wybrzeża, a więc w Jastarni, Jastrzębiej Górze, Juracie, na Helu i w Orłowie można znaleźć pensjonat już od zł. 6 wzwyż.

Cena karty uczestnictwa ustalona została na zł. 44 (przy przejeździe z odległości do 200 km.) oraz zł. 46 przy przejeździe dalszym. Karta posiada jednak kupon wartości zł. 36, która to suma bonifikowana jest z rachunku w hotelu lub pensjonacie. Wybór pensjonatu jest dowolny, jednak dla uniknięcia zbędnych poszukiwań należy po przyjeździe na miejsce zgłosić się do Biura Kwaterunkowego, które posiada dokładną ewidencję wszystkich wolnych pokoi.

Przy wyjeździe na Hel należy posiadać dowody osobiste z poświadczonym obywatelstwem względnie legitymacje urzędnicze oraz przepustkę, którą wydaje Komenda miasta Gdyni, ul. 10 lutego 29, lub jej ekspozytura w Przystani Żeglugi Polskiej na molo Prezydenta.

Ilu Niemców żyje w Polsce naprawdę

Do 1938 r. Niemcy nie kwestionowali wyników powszechnego spisu ludności w Polsce 1931 r., który wykazał 740 tysięcy Niemców w Polsce. Od tego jednak czasu cyfra ta zaczęła gwałtownie wzrastać tak, że ostatecznie w Knaurs Lexikon (str. 1230) doszła do liczby 3.2 miliona Niemców w Polsce. Cyfra ta jest wynikiem nowego „cudu propagandy" niemieckiej, bo niepodobna przypuścić, ażeby to był jakiś „cud rozrodczości". Najciekawsze jednak, że w tym samym Knaurs Lexikon na str. 286 podano liczbę Niemców w Polsce na 1,2 miliona. Różnica 2 milionów jest zaiste niewielka.

Nie wiadomo co należy bardziej podziwiać, niechlujność tego wydawnictwa, czy tupet dziennikarzy i publicystów niemieckich, którzy również popełniają tę samą „omyłkę".

PROGRAM radiowy

PONIEDZIAŁEK, 17 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.15 Pogadanka dla kupców. — 8.30 Lw. Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — W przerwie około godz. 13.15 Pogadanka mgr. Szemczyszyna pt. „Z turystyki ukraińskiej". — 13.35 Lw. Wiad. bieżące i programowe. — 13.40 Lw. „Godzina najmłodszych": VI. odcinek powieści Br. Ostrowskiej pt. „Bohaterski miś", oraz melodie i piosenki dla dzieci. 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. — 15.15 Fragmenty z baletów Ryszarda Drigo. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 15.55 Pogadanka KKO. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 „Miniatury kwartetowe". — 16.45 Lw. Kronika naukowa — „Biologia" w oprac. dr. St. Kulczyńskiego, prof. UJK. ze Lwowa na wsz. Rozgł. P. R. — 17.00 Lw. Pogadanka LOPP. — 17.10 Lw. „Z przeżyć speakera" — pogad. z płytami w oprac. Cz. Halskiego. — 17.50 Lw. Aktualna pogadanka sportowa. — 18.00 Recital śpiewaczy. — 18.25 Koncert solistów: Wykonawcy: A. Schmar — wiolonczela, E. Towarnicki — flet. — 19.00 Aud. żołnierska. — 19.30 Przy wieczerzy — koncert rozrywkowy. — 20.15 Rezerwa. — 20.25 Lw. Skrzynka rolnicza w opr. Wł. Góralewskiego. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteorologiczne, Wiad. sportowe. — 21.00 Sławne koncerty: „Pierwszy koncert Liszta w Paryżu" — aud. muzyczna. — 21.50 „Echa mocy i chwały". — 22.00 Lw. „Wybór zawodu": „O zawodzie lotniczym" — pog. — wygłosi inż. W. Stępniewski. — 22.15 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. — 23.05 Lw. Zakończenie audycyj.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 **Sofia.** „Cavalleria Rusticana" — opera Mascagniego.
20.00 **Bruksela franc.** Koncert symfoniczny.
21.00 **Rzym.** „Jarmark w Soroczyńsku" — opera Mussorgskiego.
21.15 **Monachium.** Utwory R. Straussa.
22.00 **Poste-Parisien.** Koncert symfoniczny z płyt.

WTOREK, 18 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 8.15 „Dzieci mają głos". — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Utwory fortepianowe wykona 15-letnia pianistka Nina Brodwein. — 13.15 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Giełda. — 14.45 „Livingstone w krainie lwów" — pog. dla młodzieży. — 15.00 Koncert popularny. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 15.50 Przegląd aktualności finansowo-gospod. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Miniatury fortepianowe. — 16.45 „Kronika literacka. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Z muzyki włoskiej" — płyty. — 17.45 Lw. „Skrzynka techniczna" w oprac. inż. J. Mińskiego. — 18.00 Lw. Koncert muz. Ogniska wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego. — 19.00 Audycja dla robotników. — 19.30 „Przy wieczerzy". — 20.15 Rezerwa. — 20.25 „Najnowsze zdobycze w wychowie zwierząt" — pog. rolnicza w oprac. inż. Z. Andruszewskiego. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteorologiczne, Wiad. sportowe. — 21.00 „Oszukany Kadi" — opera komiczna. — 22.00 „Polska między Wschodem a Zachodem" — odczyt. — 22.15 Koncert w wyk. Orkiestry smyczkowej. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.15 **Bruksela franc.** „Gloria" z Mszy h-moll Bacha.
18.45 **Droitwich.** Koncert kameralny.
19.30 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny.
20.15 **Saarbruecken.** Wieczór J. Straussa.
20.15 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.
21.10 **Luksemburg.** „Tosca" — opera Pucciniego.
21.00 **Mediolan.** „Jarmark w Soroczyńsku" opera Mussorgskiego.
21.15 **Ryga.** „Szeherezada" Rimski-Korsakowa.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Śniatyna

Półkolonie letnie

Mimo skromnych funduszów, uruchomiono na terenie powiatu śniatyńskiego 12 półkolonij letnich. Opiekę nad półkoloniami objęły poszczególne organizacje polskie, a to: Z. S. — Dzierów, Potoczek, Stecowa; T. S. L. — Śniatyn, Rudniki i Załucze Górne; Z. S. Z. — Wołczkowce i Załucze Dolne; Z. P. O. K. — Trójca i Zabłotów; Z. R. — Borszczów i Podwysoka.

Na półkolonie uczęszczają prawie wszystkie polskie dzieci w wymienionych miejscowościach. Kierownictwo półkolonij objęły wykwalifikowane kierowniczki, które przeszły w bieżącym roku specjalne przeszkolenie.

Z Rohatyna

Nowy Dom Ludowy w Hrehorowie

W Hrehorowie w powiecie rohatyńskim poświęcono Dom Ludowy wzniesiony staraniem miejscowej Kasy Stefczyka. W uroczystości wzięły udział tłumy miejscowej ludności z banderią Krakusów, oraz starosta Janecki, ks. proboszcz Rysiowski i delegat Zw. rewizyjnego Kas Stefczyka.

W Stefanówce w powiecie kałuskim poświęcono fundamenty kościoła rzymsko - katolickiego i świetlicę Tow. Szkoły Ludowej.

Zakończenie konkursu letniskowego w Berezowie Niżnym

W Berezowie Niżnym, przepięknie położonej wsi w Beskidzie Huculskim i zamieszkałej prawie wyłącznie przez potomków dawnej szlachty zagrodowej, „Karpaty Wschodnie" zorganizowały konkurs przysposobienia letniskowego. W czasie trwania konkursu instruktorka Związku udzielała na miejscu porad i wskazówek gospodyniom zgłoszonym do konkursu gospodarstw. Do konkursu zgłosiło się 25 gospodyń. Na zakończenie konkursu komisja złożona z przedstawicieli Zw. „Karpaty Wschodnie", zarządu gminy i gminnej komisji sanitarnej, odbyła lustrację zagród zgłoszonych do konkursu, przy czym gospodyniom wyróżniającym się szczególną pilnością i pracowitością przyznane zostały nagrody w postaci sprzętów gospodarskich.

Podobny konkurs trwa jeszcze obecnie w Słobodzie Rungurskiej wsi położonej również w Beskidzie Huculskim i zwanej „kolebką polskiego naftciarstwa". Berezów Niżny i Słoboda Rungurska objęte zostały w roku bieżącym akcją wczasów letnich.

Z Jarosławia

LUSTRACJE W JAROSŁAWIU. Inspektor wojewódzki dr Baran przeprowadził lustrację 16 półkolonii w powiecie jarosławskim. Wynik lustracji był zadowalający.

W dniach 10 i 11 bm. lustrację działów technicznych w Wydziale Powiatowym i Zarządzie miejskim przeprowadził radca wojew. inż. Włodzimierz Chudzikiewicz.

Z Jaremcza

KAWALERZYŚCI WĘGIERSCY NA ZAWODACH W JAREMCZU. Pułk ułanów Kaniowskich, zorganizował w Jaremczu doroczne zawody konne, w których wzięła udział również ekipa oficerów węgierskich z Rakowa z mjr. Prugarem-Kestingiem na czele. Kawalerzystów węgierskich powitał bardzo serdecznie gen. Kleeberg i pułk. Gilewski.

Z Kolbuszowej

Z życia Kolbuszowej

Rada miejska w Kolbuszowej uchwaliła odstąpić plac przy ul. Nowe Miasto pod budowę Domu Strzeleckiego.

Powiatowy związek samorządowy otrzymał z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego subwencję w wysokości 2.000 zł na generalny remont szkoły w Nowej Wsi. Z Funduszu pracy związek ten otrzymuje 10.000 zł na roboty publiczne związane ze szkodami, wyrządzonymi przez ostatnią katastrofalną powódź.

Kolbuszowa została objęta planem trasy linii wysokiego napięcia Rzeszów - Kolbuszowa - Sandomierz.

Na terenie powiatu kolbuszowskiego projektowana jest budowa kąpielisk-łaźni w 7-miu ośrodkach wiejskich.

Staraniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego i Wydziału Powiatowego w Kolbuszowej uruchomiony został w roku bież. powiatowy kurs wędrowny Gospodyń Wiejskich Kupnie.

Z Borysławia

„Hitler zdradził Ukrainę" — wołał wariat w przystępie ataku szału

W nocy z 10 na 11 bm. o godz. 3-ciej Wasyl Wróblewski, lat 28, zam. w Borysławiu, ul. Ponerla, dostał ataku szału, wybiegł na ulicę i następnie gonił ulicami Tustanowic, przy czym wszędzie przystawał, modlił się, a następnie głośno krzyczał, narzekając na Hitlera, że „zdradził Ukrainę". Gdy straż pożarna chciała go ująć celem odwiezienia go do Zakładu dla umysłowo chorych, Wróblewski zbiegł aż do Urycza w pow. stryjskim, gdzie został bardzo ciężko pobity przez nieznanych sprawców. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala w Drohobyczu.

Aresztowanie kasjera firmy „Galicja"

Z powodu kradzieży dokonanej w nocy 9 bm. w kancelarii firmy „Galicja", skąd skradziono kwotę 1.843 zł, w wyniku śledztwa aresztowany został pod zarzutem zabrania tej kwoty kasjer firmy „Galicja", 34-letni Oskar Sznatze. Aresztowanie znanego urzędnika wywołało w Zagłębiu zrozumiałe wrażenie.

Wzmianka o przetargu

Zarząd Miejski we Lwowie ogłasza przetarg na kuchnię, pralnię, centralne ogrzewanie, instalacje wodociągowo-kanalizacyjne i światła w budynku gospodarczym Zakładu im. Bilińskich.

Bliższe szczegóły w N-rze 15 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dnia 15 lipca 1939 r. 4516

Wzmianka o przetargu

Zarząd Miejski we Lwowie ogłasza przetarg na urządzenie windy dla chorych w Zakładzie im. Bilińskich.

Bliższe szczegóły w N-rze 15 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dnia 15 lipca 1939 r. 4517

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**